



Olsztyn, dnia 18 lutego 2017 r.

**Do**  
**Trybunału Konstytucyjnego**  
Al. J. Ch. Szucha 12a  
00 – 918 Warszawa

Skarżący: S C  
reprezentowany przez Adwokata Pawła Lewandowskiego (nr wpisu: 22/2014 na listę adwokatów Izby Adwokackiej w Olsztynie) z Kancelarii Adwokackiej w Olsztynie (10-109), ul. M.C. Skłodowskiej 5/4, tel.: 531765434, @: [adw.pawel.lewandowski@gmail.com](mailto:adw.pawel.lewandowski@gmail.com)

### **SKARGA KONSTYTUCYJNA**

Na podstawie art. 79 ust 1 w zw. z art. 188 ust 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 33 ust 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (u.T.K.), w imieniu Skarżącej, której pełnomocnictwo załączam, składam skargę konstytucyjną i wnoszę o stwierdzenie, że:

art. 292 w zw. z art. 172 § 1 w zw. z art. 285 § 1 i 2 w zw. z art. 352 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (k.c.) są sprzeczne z art. 2, art. 21 ust. 1 i 2, art. 31 ust. 1 i 2, 37 ust. 1 i art. 64 ust 1, 2 i 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wykładanych w ten sposób, że przed datą 3.08.2008 r. tj. datą wejścia w życie przepisów art. 305<sup>1</sup> – 305<sup>4</sup> k.c. możliwe było nabycie w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu przez przedsiębiorcę przesyłowego lub Skarb Państwa, w sytuacji, w której nie wydano decyzji na podstawie art 35 ust 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, art 70 ust 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 roku o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (art. 75 ust 1 według oznaczenia w tekście pierwotnym ustawy) lub art. 124 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami.

Na podstawie art. 54 ust. 2 u.T.K. zasądzenie od Skarbu Państwa Marszałka Sejmu RP na rzecz Skarżącej kosztów postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

## Uzasadnienie

### I. Uzasadnienie faktyczne stanowiące podstawę skargi konstytucyjnej

Pozwem z dnia stycznia 2013 r. S C wystąpiła z powództwem o zapłatę kwoty zł z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z części nieruchomości przeciwko P S.A. do Sądu Rejonowego w P . Wyrokiem z dnia marca 2015 r. Sąd Rejonowy w P zasądził od P S.A. w P na rzecz S C kwotę zł, oddalając powództwo w pozostałej części. Apelację od tego wyroku wywiódł pozwany P S.A. Na skutek złożonej apelacji Sąd Okręgowy w P wyrokiem z dnia września 2015 r. ( ) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo w całości i zasądził od powódki na rzecz pozwanego koszty procesu.

W dniu maja 2016 r. powódka złożyła skargę o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w P z dnia września 2015 r., sygn. akt: , opierając ją na podstawie art. 403 § 1 pkt 1 k.p.c. Sąd Okręgowy w P postanowieniem z dnia .09.2016 r. skargę odrzucił, wskazując, że została ona wniesiona po upływie ustawowego terminu, o którym mowa w art. 407 § 1 k.p.c., a także wskazując, że nie została ona oparta na ustawowej przesłance.

W dniu .10.2016 r. złożone zostało zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego w P z dnia .09.2016 r. sygn. akt:

Sąd Okręgowy w P postanowieniem z dnia .11.2016 r. odrzucił zażalenie S C wskazując, na art. 394<sup>1</sup> § 2 k.p.c., jako przepis, który czyni niedopuszczalną skargę na postanowienie o odrzuceniu skargi. W uzasadnieniu postanowienia Sąd wskazał, że wartość przedmiotu zaskarżenia, nie przekracza ustawowego progu z art. 3982 § 1 k.p.c., a zatem zażalenie jest niedopuszczalne.

Następnie skarżąca zwróciła się z wnioskiem do Prokuratora Generalnego o wystąpienie ze Skargą Nadzwyczajną, w sprawie. Prokurator Generalny wniosek skarżącej uwzględnił i wystąpił ze Skargą Nadzwyczajną w dniu .04.2019 r. Sąd Najwyższy w sprawie oznaczonej sygn. akt: , wyrokiem z dnia .10.2020 r., uchylił postanowienie Sądu Okręgowego w P w całości i przekazał sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania. W związku z powyższym Sąd Okręgowy w P prowadził sprawę pod sygn. wydając w dniu października 2021r. wyrok, którym oddalił skargę oraz zasądził od skarżącej na rzecz P zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu skargowym. W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał, że skarga o wznowienie nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż w sprawie P1 wykazał zasiedzenie przez siebie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu.

Odpis orzeczenia z uzasadnieniem został doręczony za pośrednictwem Portalu. Informacja tam widniejąca wskazuje, że zostało ono uznane za doręczone w dniu 26.11.2021 r.<sup>1</sup>

<sup>1</sup> <https://portal.lodz.sa.gov.pl/#/sprawy/6279057/czynnosci>

Od tego też dnia liczyć należy termin do wniesienia skargi do Trybunału Konstytucyjnego. Termin ten został zatem zachowany, gdyż 26.02.2022 r. przypada na sobotę, a zatem upływa on z końcem następnego dnia roboczego, tj. w dniu 28.02.2022 r.

## II. Argumenty przemawiające za tym, że kwestionowane niniejszą skargą konstytucyjną regulacje prawne stanowiły podstawę rozstrzygnięcia.

Wyrok Sądu Okręgowego w P z dnia października 2021 r. w sprawie odwołuje się do przepisów będących podstawą badania w niniejszej sprawie. Wskazują na to jednoznaczne sformułowania uzasadnienia skarżonego wyroku, które in extenso cytuję: „*W pierwszej kolejności wymaga podkreślenia, że Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska skarżącej o niedopuszczalności stwierdzenia zasiedzenia służebności gruntowej, odpowiadającej treści służebności przesyłu przed 3 sierpnia 2008r.*” oraz dalej: „*Podobnie jak Sąd Okręgowy orzekający w sprawie , tak i Sąd Okręgowy w postępowaniu skargowym uznał, że początek biegu zasiedzenia należy liczyć od grudnia 1970r. tj. od następnego dnia po przyjęciu drugiej nitki rurociągu do zasobu środków trwałych F w P . Zatem 30 – letni okres posiadania służebności całej instalacji zlokalizowanej na działkach należących obecnie do skarżącej, upłynął grudnia 2000r. Stwierdzenie, że pozwany uzyskał w ten sposób służebność gruntową o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu, skutkuje brakiem podstaw do uwzględnienia powództwa o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości (art. 225 kc w zw. z art. 224 § 2 kc)*”. Zatem przyjęć należy, że kwestionowane w przedmiotowej skardze przepisy wywarły wpływ na treść wyroku z dnia .10.2021 r., powodując niekorzystne dla skarżącej skutki prawne. Sąd oparł bowiem na nich swoje rozstrzygnięcie, mimo braku ku temu podstaw, gdyż przepisy te interpretowane w sposób wskazany w petitum skargi konstytucyjnej pozostają w sprzeczności z regulacjami konstytucyjnymi tam wskazanymi, co przemawia za dopuszczalnością niniejszej skargi.

## III. Wskazanie ostatecznego orzeczenia, z którym łączone jest naruszenie praw konstytucyjnych

Skarżąca łączy naruszenie jej konstytucyjnych praw z wyrokiem Sądu Okręgowego w P z dnia .10.2021 r. sygn. akt: , który w sposób ostateczny potwierdził, w sposób wadliwy, że możliwe jest zasiedzenie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu przed dniem wprowadzenia do polskiego porządku przepisów art. 305<sup>1</sup> - 305<sup>4</sup> k.c. Wyrok ten oddala skargę o wznowienie postępowania zakończony wyrokiem w sprawie

W toku postępowania o sygn. akt: (pismo z dnia 06.2021 r., argumenty podnoszone w przedmiotowej skardze konstytucyjnej były przedstawiane, jednak nie znalazły – błędnie – uznania w oczach sądu.

#### IV. Wskazanie naruszonych praw konstytucyjnych<sup>2</sup>.

Przed nowelizacją kodeksu cywilnego ustawą z dnia 30.05.2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, polegającą na dodaniu w księdze II w dziale III rozdziału III dotyczącego służebności przesyłu (art. 305<sup>1</sup> - 305<sup>4</sup> k.c.), która weszła w życie w dniu 3.08.2008 r., pojawiła się uchwała SN z dnia 17.01.2003 r., III CZP 79/022, w której wyrażono pogląd o możliwości nabycia przez zasiedzenie, służebności gruntowej odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu, na rzecz każdorazowego właściciela nieruchomości władnącej, którą należy zidentyfikować. Pogląd ten był powtarzany w kolejnych orzeczeniach Sądu Najwyższego oraz w orzecznictwie sądów powszechnych. Niemniej w kolejnych orzeczeniach dopuszczono również możliwość nabycia przez zasiedzenie przed dniem 3.08.2008 r., służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, ustanawianej nie na rzecz każdorazowego właściciela nieruchomości władnącej, bo jej w ogóle nie można zidentyfikować, ale bezpośrednio na rzecz Skarbu Państwa (do dnia 1.02.1989 r.) albo przedsiębiorcy przesyłowego (od dnia 1.02.1989 r.) - vide uchwała SN z dnia 7.10.2008 r., III CZP 89/083, postanowienie SN z dnia 16.01.2013 r., sygn. akt: II CSK 289/12. Tym samym należy podkreślić, że skoro według SN nie trzeba wskazywać nieruchomości władnącej, służebność ta faktycznie staje się służebnością osobistą, której nie można przecież nabyć w drodze zasiedzenia.

Sąd Okręgowy, błędnie podążył za twórczą wykładnią SN, która dopuszcza, pomimo braku ku temu normy prawnej instytucję zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu. Tzw. prawo rzeczowe przewiduje zamknięty katalog praw rzeczowych, co oznacza, że nie jest możliwe kreowanie praw rzeczowych nie wskazanych w ustawie, na wzór prawa zobowiązań. Służebności przesyłu stanowi zgoła odmienny rodzaj służebności niż służebność gruntowa, do której jedynie, na podstawie art. 305<sup>4</sup> k.c. zastosowanie znajdują przepisy o służebnościach gruntowych. Dopuszczalność odpowiedniego jedynie stosowania odpowiednich przepisów wynika z odmienności konstrukcyjnej obu służebności, a mianowicie służebność gruntowa związana jest z nieruchomością gruntową, zaś służebność przesyłu z masą majątkową stanowiącą przedsiębiorstwo, co skutkuje uznaniem, że może być odrębnym przedmiotem obrotu. Tymczasem błędnie prezentowana przez Sąd Najwyższy narusza przedmiotową zasadę. Wykreowana przez SN służebność, przy braku normy prawnej, odrywa się również od zasady rządzącej instytucją służebności gruntowej, że może być ona ustanawiana wyłącznie na rzecz właściciela innej nieruchomości władnącej jedynie w celu zwiększenia jej użyteczności kosztem zmniejszenia użyteczności nieruchomości obciążonej. Służebność ta dotyczy tym samym relacji sąsiedzkich. Służebność przesyłu może zostać ustanowiona z pominięciem relacji sąsiedzkich, tj. przedsiębiorcą przesyłowym, a podmiotami dysponującymi nieruchomością nawet w odległych miejscach. Wskazuje się zatem, że spełnia ona odmienne funkcje niż tradycyjna służebność gruntowa. Służebność przesyłu nie służy zwiększeniu użyteczności nieruchomości sąsiada. Za koniecznością traktowania jako osobnych instytucji prawnych przemawia również systematyka kodeksu cywilnego, a mianowicie usytuowanie

---

<sup>2</sup> Z uwagi na podobieństwo zarzutów inspirowano się treścią Skargi Konstytucyjnej z dnia 21.10.2018., SK 77/19.

stosownych przepisów w osobnych rozdziałach „Działu III – Służebności”. Zatem służebność gruntowa nie może być wykorzystywana dla ułatwiania jakiegokolwiek działalności gospodarczej kosztem chronionego w Konstytucji RP i w art. 1 Protokołu dodatkowego do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności prawa własności. Praktyka taka nie służy ochronie interesu publicznego.

Słuszne tym samym w analizowanym kontekście są twierdzenia, że przed wspomnianą datą strony służebności i to zarówno przedsiębiorca przesyłowy jak i właściciel nieruchomości nie mieli świadomości istnienia służebności o treści podobnej do służebności przesyłu. Z pomocą w tym zakresie przychodzi również wykładnia historyczna, a mianowicie pierwotne brzmienie k.c. w analizowanym zakresie nie zawierała przepisu analogicznego do art. 175 prawa rzeczowego, taką regulację wprowadzającego. Działanie takie, tj. usunięcie art. 175 prawa rzeczowego należy postrzegać jako zamierzone działanie ustawodawcy, wskazujące na jego umyślność w tym zakresie.

Przechodząc na grunt wzorców kontroli na wstępie należy podkreślić, iż do konstytucyjnego zakazu naruszania istoty prawa, które ograniczane jest przez ustawodawcę, Trybunał Konstytucyjny dodał jeszcze jedno kryterium wyłączające konstytucyjność ograniczeń - zasadę proporcjonalności (wywodzoną z art. 2 Konstytucji), w której w istocie chodzi o to, aby ingerencja ustawodawcy w zakres prawa lub wolności konstytucyjnej nie była nadmierna. Oznacza to, że "spośród możliwych środków działania należy wybierać możliwie najmniej uciążliwe dla podmiotów, wobec których mają być zastosowane, lub dolegliwe w stopniu nie większym niż jest to niezbędne dla osiągnięcia założonego celu" (vide wyrok z 25 lutego 1999 r., K 23/98, OTK 1999, Nr 2, poz. 25). Prawodawca winien równoważyć dobra, nie gloryfikując jednych ponad drugie, uwzględniając ich społeczną hierarchię oraz bacząc by wyjątki i ograniczenia nie niweczyły zasady ogólnej, gdyż naruszać to będzie zasadę proporcjonalności, której istota sprowadza się do wprowadzania danej regulacji, jedynie, gdy jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana, oraz nakaz kształtowania danej regulacji w sposób zapewniający osiągnięcie zamierzonych skutków, a także wymóg zachowania proporcji między efektami wprowadzonej regulacji a ciężarami względnie niedogodnościami wynikającymi z niej dla obywateli (wyrok TK z 26.04.1995 r., K 1194). Z tym stwierdzeniem łączy się zasadą sprawiedliwości społecznej, o której traktuje art. 2 Konstytucji RP, z której wynika konieczność zapewnienia równowagi w stosunkach społecznych i powstrzymywanie się od kreowania niesprawiedliwych, niepopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów dla wybranych grup obywateli (wyrok TK z 12.04.2000 r., K 8/98). Tym samym sprawiedliwość społeczna wywodzi się z zasady równości. Obie reguły przenikają się i w znacznym stopniu nakładają się na siebie. Pierwsza spośród nich nakazuje, aby równo traktować podmioty prawa charakteryzujące się daną istotną cechą. Podmioty, które owej cechy natomiast nie posiadają winny być traktowane odmiennie, gdyż podobne traktowanie w takim zakresie byłoby nierównym traktowaniem któregoś spośród nich. Wprowadzanie zróżnicowania podmiotów prawa może okazać się uzasadnione wówczas, gdy służy urzeczywistnieniu zasady sprawiedliwości społecznej. Konsekwencją tego jest stwierdzenie, że zróżnicowanie niesprawiedliwe jest zakazane (orzeczenie z 3.09.1996 r., K 10/96, wyrok z 28.03.2007 r., K 40/04). Przenosząc powyższe uwagi na realia sprawy skarżącej (wyrok Sądu Okręgowego w P ) przyjęta w jego rozstrzygnięciu wykładnia zaproponowana przez Sąd Najwyższego narusza powyższe zasady, która w sposób

nieuzasadniony wbrew dążności do wzmagającej się ochrony konsumentów, przedkłada interes przedsiębiorstw przesyłowych, tj. podmiotów będących profesjonalistami o przewadze ekonomicznej, organizacyjnej i instytucjonalnej względem podmiotów (skarżące) przy arbitralnym i niczym nie uzasadnionym ograniczeniu prawa własności, podlagającej przecież ochronie konstytucyjnej. Nie jest to co prawda zasada nieograniczona, od której odstępienie - z zachowaniem zasady proporcjonalności - możliwe jest na mocy ustawy i to za słusznym odszkodowaniem (art. 21 ust. 1 i 2 oraz art. 64 ust. 3). Instytucja zasiedzenia jest przykładem odstępstwa, ochrony własności na skutek niewykonywania tego prawa przez uprawnionego. Jako odstępstwo regulacje te winny być interpretowane na korzyść prawa własności.

Tym samym niezrozumiale jest, że Sąd Najwyższy przyjął w swoich orzeczeniach, wpływających na orzecznictwo sądów niższego rzędu, dopuszczalność ukształtowania niewypowiedzianego w tekście ustawy ograniczonego prawa rzeczowego w postaci służebności wbrew regule *lex retro non agit*, tym bardziej, że odmienności służebności przesyłu są zdecydowane względem służebności gruntowych (o czym wyżej). Ta podstawowa dla państwa prawa zasada, akcentowana była przez TK, który podkreślał, że „z działaniem prawa wstecz (tzn. z retroakcją) mamy do czynienia wówczas, gdy obowiązuje nakaz stosowania zmienionych norm prawnych do stanu faktycznego, który w pełni ukształtował się pod rządami przepisów wcześniej obowiązujących. (. . .) Nadanie normom mocy wstecznej następuje, gdy ustawodawca nakazuje kwalifikować według norm nowych zdarzenia zaistniałe przed wejściem tych norm w życie. (...) Ustawa zatem działa z mocą wsteczną kiedy m. in. początek jej stosowania pod względem czasowym ustalony został na moment wcześniejszy, aniżeli początek mocy obowiązującej jej przepisów a więc nie tylko wówczas, gdy ustawie nadaje się moc obowiązującą wobec stosunków prawnych zaistniałych i trwających w czasie do wejścia tej ustawy w życie". Trybunał Konstytucyjny nadto podnosi, iż (. . .) zasada niedziałania prawa wstecz jest dyrektywą postępowania organów prawodawczych polegającą na zakazie stanowienia nie tylko przepisów prawnych, ale i norm prawnych, które nakazują stosować nowo ustanowione normy prawne do zdarzeń, które miały miejsce przed ich wejściem w życie". Trybunał wskazywał, że zmiany stanu prawnego powinny prowadzić do tego, aby obciążenia związane ze zmianą prawa były proporcjonalnie rozkładane na adresatów norm prawa dotychczasowego i adresatów nowych norm prawnych (wyroki TK: z dnia 31.03.1998 r., K 24/97; z dnia 10.10.2001 r., K28/01; z dnia 4.04.2006 r., K 11/04).

W związku ze zmianami stanu prawnego kluczowe zatem znaczenie winny mieć przepisy międzyczasowe (intertemporalne), których zadaniem jest regulowanie stanów przejściowych, tak aby eliminować sytuacje zaskoczenia stron wprowadzanymi zmianami. W sytuacji, gdy przepisów tych brak, konsekwencje nie mogą obciążać podmioty, które dotychczas postępowały w zgodzie z obowiązującym stanem prawnym, a wprowadzona przez SN wykładnia zaskoczyła ich, nie dając szansy na zmianę postawy i wytoczenia akcji zaczepnej mogącej spowodować ochronę własności. Wykładnia dopuściła i zezwoliła na stosowanie przepisów art. 305<sup>1</sup> - 305<sup>4</sup> k.c. do stanów, które miały miejsce przed ich wejściem w życie. Wykładnia historyczna pozwala przyjąć, że w latach 1965 - 2008 instytucja służebności przesyłu nie istniała, a zabieg jej usunięcia z porządku prawnego była instytucjonalna i zamierzona. Tym samym zaproponowana wykładnia SN miała wpływ na rozpoznawaną sprawę, co wynika z uzasadnienia wyroku będącego podstawą przedmiotowej skargi konstytucyjnej. Skarżąca jak całe rzesze osób będących w podobnej sytuacji prawnej nie miała narzędzi do zwalczania stanu „zasiadywania” się przez pozwany PERN.

Kwestionowane orzeczenie oparte na niekonstytucyjnie interpretowanych przepisach narusza zasadę zaufania obywateli do państwa, zaś treścią tej zasady jest "zakaz nadawania mocy wstecznej, zwłaszcza przepisom normującym prawa i obowiązki obywateli, jeżeli prowadzi to do pogorszenia ich sytuacji w stosunku do stanu poprzedniego" (wyrok TK z 10.10.2001, K 28/01). Zasada nieretroaktywności może doznawać ograniczeń jednak tylko w szczególnie uzasadnionych przypadkach, sytuacjach wyjątkowych gdy przemawia za tym obiektywna i bardzo ważna konieczność przyznania pierwszeństwa innej zasadzie konstytucyjnej (wyroki TK: z 31.03.1998 r., K 24/97; z 3.10.2001 r., K 27/01). *In casu* sytuacja taka nie występuje. Dodatkowym ciężarem po stronie właścicieli jest okoliczność, że ograniczona została możliwość dysponowania nieruchomością i pobierania z niej pożytków i to bez odszkodowania. Dodatkowym nieporozumieniem jest fakt, że następuje to bez podstawy prawnej, a jedynie na podstawie judykatów SN, które zgodnie z art. 89 Konstytucji nie stanowią źródła powszechnie obowiązującego prawa. Sytuacja ta wskazuje na wiele nieprawidłowości w majestacie prawa (wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej) bez podstawy prawnej w sprzeczności z podstawowymi regułami państwa prawa. Sytuacja ta narusza reguły i wartości wynikające z Konstytucji RP oraz art. 1 Protokołu dodatkowego do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Zgodnie z zasadą równości, brak jest przepisów prawa pozwalających na uprzywilejowanie przedsiębiorców przesyłowych kosztem właścicieli nieruchomości, a to wobec treści przepisów art. 21 (ochrona własności) oraz art. 32 (równość wobec prawa) Konstytucji RP. Niezrozumiałym zatem jest przyjęcie wykładni SN, która prowadzi do uznania, iż przedsiębiorstwom przesyłowym i prowadzonej przez nie działalności gospodarczej, należy się większa ochrona niż konsumentom posiadającym prawo własności.

Jest przy tym oczywiste, iż wykładnia kwestionowanych przepisów przez sądy powszechne jako skutku orzecznictwa SN, ograniczająca prawo własności wbrew obowiązującym przepisom, narusza przede wszystkim zasadą niedziałania prawa wstecz, ale również inne zasady wywiedzione z zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP) tj.: zasadę pewności prawa, zaufania obywateli do działania Państwa, określana też jako zasada lojalności państwa względem obywateli, ochronny praw nabytych, a także odpowiednio *vacatio legis*, a nawet prawa do sądu.

W orzecznictwie sądów powszechnych przyjęto bowiem kwestionowaną wykładnię SN, pomimo braku świadomości obywateli i bez możliwości podjęcia przez nich obrony prawa własności - co jest niezgodne z zasadą prawa do sądu. Skoro bowiem, jak w niniejszej sprawie urządzenia przesyłowe oddano do eksploatacji w latach 60-tych XX wieku, to przy przyjęciu kwestionowanej wykładni, w większości przypadków upłynął już termin zasiedzenia.

Odnosząc powyższe do sytuacji skarżącej, arbitralne uznanie przez Sąd Okręgowy w P..., iż doszło do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej w treści służebności przesyłu i to wobec braku decyzji administracyjnej w tym zakresie (stwierdzenie zawarte w uzasadnieniu wyroku SO w P... z dnia .09.2015 r., ..., str. 15 uzasadnienia), a jedynie na podstawie prawotwórczej wykładni SN, pogarsza sytuację właściciela nieruchomości również w zakresie słusznego odszkodowania. Skarżąca domagała się zapłaty odszkodowania od PIERN za bezumowne korzystanie z nieruchomości, tymczasem przyjęcie słuszności argumentacji SN, w zakresie dopuszczalności kwestionowanej w niniejszej skardze wykładni, tej ochrony jej pozbawiło. Tymczasem sądy powszechne w ramach stosowania prawa, mają obowiązek

interpretować prawo w sposób zgodny z przepisami Konstytucji RP, Europejską Konwencją Praw Człowieka i Podstawowych Wolności i wywiedzionymi z nich zasadami.

TK w swoich orzeczeniach wskazywał na obowiązek ustanawiania odpowiedniej *vacatio legis*, która umożliwiałaby adresatom przystosowanie się do mających wejść w życie nowych rozwiązań prawnych. Między innymi Trybunał w wyroku z 15.12.1997 r., wskazał na generalną zasadę że "adresat normy musi mieć zapewniony czas na przystosowanie się do zmienionej regulacji i na bezpieczne podjęcie odpowiednich decyzji co do dalszego postępowania". Należy zatem wskazać, że miarodajną chwilą, w której uprawniony właściciel, przy dołożeniu należytej staranności i dbałości o swoje interesy majątkowe, mógłby podjąć starania dotyczące jego nieruchomości, to w niniejszej sprawie powinien to być moment ogłoszenia uchwały Sądu Najwyższego z 2003 r., bowiem dopiero od tej chwili właściciele nieruchomości mieli świadomość istnienia możliwości nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu<sup>3</sup>. Przypomnieć w tym miejscu należy zasadę, zgodnie z którą zasady właściwe dla procesu legislacji winny znaleźć zastosowanie do twórczej wykładni przepisów, tzn. że decyzja interpretacyjna, może obowiązywać co najwyżej od momentu opublikowania. Wynika to m.in. z założeń demokratycznego państwa prawa, gdyż nie zaskakuje obywateli pozwalając na poznanie treści prawa. Trudno zarzucać niestosowanie się do normy prawnej w sytuacji, gdy nie została ona w jakikolwiek sposób ogłoszona. Wywodzenie z takiej praktyki negatywnych dla właściciela skutków prawnych nie pozwala na szacunek dla zasad głoszonych przez organy forsujące tego rodzaju praktykę. Tym samym i reguła *ignorantia iuris nocet*, nie może in casu znaleźć zastosowania. Po drugie takie ogłoszenia prawa bądź praktyki prawa daje szansę na przystosowanie się do nowej sytuacji prawnej i ewentualnie podjęcie kroków mogących odwrócić negatywne dla strony konsekwencje prawne. Wykładnia prawa zaproponowana przez SN wpędziła wszystkie osoby znajdujące się w analogicznej sytuacji dla skarżącej oraz osób, które już zakwestionowały konstytucyjność przedmiotowych przepisów w „pułapkę”, w którą wpędzeni nie mają szansy na podjęcie obrony. "Obowiązek (...) unikania rozwiązań zaskakujących obywatela unormowaniami prawnymi niekorzystnie zmieniającymi jego sytuację (...) odnosi się do praw podmiotowych już nabytych, jak i do zgodnego z prawem oczekiwania ich nabycia przez spełnienie określonych w ustawie warunków" (wyrok TK z 3.12.1996 r., K. 25/95). Przy dokonywaniu zmian obowiązującego prawa "na ustawodawcy ciąży (...) obowiązek starannego uwzględnienia za pomocą powszechnie przyjętych technik stanowienia prawa, ze szczególnym uwzględnieniem techniki przepisów przejściowych, ochrony praw słusznie nabytych i ochrony interesów będących w toku" (wyrok z 13.04.1999 r., K. 36/98). Zatem twierdzenie o możliwości zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu jest błędne. Niemniej w chwili obecnej obrona tego poglądu jest praktycznie niemożliwa, a to uwagi na praktykę orzeczniczą (vide: uzasadnienie wyroku SO w P z dnia .10.2021 r., ).

W przedmiotowej sytuacji naruszona została zasada zaufania obywateli do Państwa, gdyż stan porządku prawnego i brak instytucji służebności przesyłu w regulacjach kodeksu cywilnego mógł dawać pewność obywatelom, że brak jest podstaw do wywodzenia roszczenia o stwierdzenie zasiedzenia takiego prawa. Zasada lojalności przez działanie państwa, i to zarówno ustawodawcy jak i władzy sądowniczej, do której bez wątpienia SN się zalicza. Tym samym nie jest możliwe zaskakiwanie obywatela prawem umożliwiającym wkraczanie w tak brutalny sposób w jego sferę

<sup>3</sup> Skarga Konstytucyjna 21 grudnia 2018.



własności. SN winien przed wydaniem orzeczenia, mając na uwadze funkcję orzeczeń SN w zakresie – ujednolicania orzecznictwa sądów powszechnych, badać społeczne skutki i wpływ swoich rozstrzygnięć, które nie pozostają w próżni i wywierają wpływ na losy stron sprawy którą rozpoznaje jak również na inne sprawy poprzez swój autorytet. Tym samym SN winien przewidywać jakie skutki wywrze konkretne orzeczenia na stosunki prawne. Osoby obracające się w określonych warunkach i uczestniczące w określonych relacjach oczekują, że nikt nie zmienia prawa w sposób arbitralny, z dnia na dzień, bez ostrzeżenia o planowanych zmianach (wyrok TK: z 15.02.2005 r., K 48/04; z 20.01.2009 r., P 40/07).

Nie można więc przyjąć, na podstawie uchwały SN z 2003 roku, że doszło do zasiedzenia prawa, które w dacie zasiedzenia nie istniało w systemie prawnym Polski, skoro skutek zasiedzenia musi być uznawany przez ustawę w każdym momencie biegu terminu zasiedzenia, a tym bardziej w sytuacji, gdy na skutek nieistnienia prawa właściciel nie mógł podejmować żadnych czynności obronnych (np. żądania wydania lub usunięcia). Podkreślenia wymaga fakt, iż zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Adresatem tej normy są "władze publiczne", a więc ustawodawca, organy wykonawcze (łącznie z organami samorządu terytorialnego) i sąd. Istota tej zasady polega na tym, że "wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu, mają być traktowane równo. A więc według równej miary, bez zróżnicowań dyskryminujących, jak i faworyzujących". Dotyczy to sytuacji prawnej adresatów norm prawnych, a nie ich sytuacji faktycznej, gospodarczej, socjalnej itp.

Równość w prawie oznacza nakaz kształtowania treści prawa z uwzględnieniem zasady równości. Zatem w sprawie skarżącej nie sprostano wymogom w/w przepisów, w tym przede wszystkim ustanowienia odnoszących się do prawa własności ograniczeń w ustawie. Ponownie zatem należy wskazać, iż rozszerzająca wykładnia takiego wymogu nie spełnia. Najbardziej słusznym w niniejszej sprawie jest przyjęcie, iż wykładnia kwestionowanych przepisów w zakresie w jakim umożliwia nabycie przez zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu lub też w zakresie w jakim umożliwiają doliczenie posiadania przez Skarb Państwa (przedsiębiorstwa państwowe) wykonywanego przed dniem 1.02.1989 r., do okresu korzystania przez przedsiębiorcę przesyłowego z trwałego i widocznego urzędzenia w sposób odpowiadający służebności przesyłu przed dniem 3 sierpnia 2008 r., potrzebnego do nabycia służebności przez zasiedzenie, stanowi co najmniej ingerencję w prawo własności wynikające z naruszenia wymienionych w petitum przepisów Konstytucji RP oraz art. 1 Protokołu dodatkowego do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Odwołać ponadto należy się do argumentów przywołanych w postanowieniu z dnia 26.04.2013 r. SO we Wrocławiu, II Wydziału Cywilnego Odwoławczego, będącego podstawą procedowania przez Trybunał sprawy pod sygnaturą P 28/13<sup>4</sup>.

Jednocześnie wskazać należy, że przed Trybunałem spoczywa już skarga kwestionująca przepisy kodeksu cywilnego wskazane jako niekonstytucyjne w niniejszej skardze, zarejestrowana została

---

<sup>4</sup> <https://ipo.trybunal.gov.pl/ipo/view/sprawa.xhtml?&pokaz=dokumenty&sygnatura=P%2028/13>

pod sygn. akt: SK 18/18. Dołączone do niej zostały 3 inne skargi do wspólnego rozpoznania. W związku z powyższym, niniejsza skarga jawi się jako uzasadniona. Zatem wnoszę o nadanie skardze konstytucyjnej dalszego biegu, stosownie do art. 61 ust 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz, na podstawie art. 64 ust 1 ww. ustawy o łączne rozpoznanie skargi niniejszej ze skargami, o których mowa powyżej.

Tym samym, w związku ze stanem skargi konstytucyjnej rozpoznawanej pod sygn. akt: SK 18/18, przywołuję w tym miejscu argumenty pism procesowych Rzecznika Praw Obywatelskich, składanych w tamtej sprawie, tj. z dnia 4.02.2020 r., w którym wskazuje, że art. 292 stosowany w zw. z art. 285 § 1 i 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. -Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, z późn. zm.) w zakresie, w jakim umożliwia przed wejściem w życie art. 305<sup>1</sup> - 305<sup>4</sup> Kodeksu cywilnego, tj. przed dniem 3 sierpnia 2008 r., nabycie w drodze zasiedzenia przez przedsiębiorcę przesyłowego lub Skarb Państwa służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu w sytuacji, gdy nie została wydana decyzja administracyjna ograniczająca prawa właściciela do gruntu, jest niezgodny z art. 64 ust. 2 w zw. z art. 2 Konstytucji RP przez to, że pozbawia prawo własności konstytucyjnej ochrony oraz jest niezgodny z art. 64 ust. 3 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez to, że w sposób nieproporcjonalny ogranicza prawo własności w drodze przyjęcia analogii na niekorzyść właściciela<sup>5</sup>.

Mając powyższe na uwadze zaskarżam i wnoszę jak w petitum skargi.

Załączniki:

1. wyrok SR w P z dnia .03.2015 r.,
2. wyrok SO w P z dnia .09.2015 r.,
3. postanowienie SO z dnia .09.2016 r.,
4. zażalenie z dnia .10.2016 r.,
5. postanowienie z dnia .11.2016 r.,
6. wyrok SN z dnia 10.2020 r.,
7. wyrok SO w P z dnia .10.2021 r.,

M

ADW.//KAT

Paweł Lebzandowski

---

<sup>5</sup> Pismo RPO nr IV.7000.299.2018.AGR. Podobnie w piśmie z dnia 6.09.2018 r.